

Sygn. akt I ACa 585/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Maria Iwankiewicz SSA Małgorzata Gawinek (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. C.

przeciwko P. Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 11 czerwca 2012 r., sygn. akt I C 322/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

- 1. zasądzoną w punkcie pierwszym kwotę obniża do kwoty 33.425 (trzydzieści trzy tysiące czterysta dwadzieścia pięć) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2011 roku;**
- 2. ustaloną w punkcie trzecim kwotę z tytułu kosztów sądowych obniża do kwoty 1.785 (jeden tysiąc siedemset osiemdziesiąt pięć) złotych;**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 189 (sto osiemdziesiąt dziewięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA M. Gawinek SSA A. Kowalewski SSA M. Iwankiewicz

Sygn. akt I ACa 585/12

# UZASADNIENIE

Powódka Z. C. pozwem złożonym w dniu 10 października 2011 roku wniosła o zasądzenie na jej rzecz od P. Spółki Akcyjnej w W. kwoty 76.975 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych.

Powódka wskazała, że w dniu 4 lutego 2010 roku przy ul. (...) w G. przewróciła się na nieuprzątniętym ze śniegu i lodu chodniku, wskutek czego doznała otwartego złamania dwukostkowego podudzia prawego ze zwichnięciem w stawie skokowym. Pozwany ubezpieczyciel na mocy umowy ubezpieczenia ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą obejmującą działanie i zaniechanie (...) spółki jawnej z siedzibą w G., związanej z całorocznym utrzymaniem w czystości powierzchni wyszczególnionych w umowie zawartej z Z. w dniu 12 maja 2009 roku. Ubezpieczyciel odmówił uznania zdarzenia za uzasadniające wypłatę odszkodowania. Wartość dochodzonego roszczenia powódka ustaliła na sumę 6.975 zł w zakresie odszkodowania za poniesioną stratę rzeczywiście (zniszczone ubranie, transport karetką, leki przeciwbólowe, za zabiegi rehabilitacyjne oraz przejazd na rehabilitację, dietę), 40.000 zł za doznany uszczerbek na zdrowiu i związaną z tym szkodę majątkową, w oparciu o art. 444 § 1 k.c., oraz 30.000 zł jako zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że powódce nie przyznano odszkodowania z uwagi na fakt, że zobowiązana spółka w dniu zdarzenia wywiązała się ze swojego obowiązku - zabezpieczyła powierzchnię chodnika przed śliskością sypiąc na niego sól z piaskiem, a przyczyną upadku powódki były szczególnie warunki atmosferyczne, którym ubezpieczony mimo wykazania należytej staranności nie był w stanie zapobiec.

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2012 roku Sąd Okręgowy w G. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 34.425 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2011 roku; w pozostałej części powództwo oddalił; nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 1.850 zł z tytułu części opłat sądowych i poniesionych wydatków; odstąpił od obciążania powódki pozostałymi kosztami sądowymi; koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł.

Orzeczenie tej treści Sąd pierwszej instancji wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych wskazanych w pisemnym uzasadnieniu wyroku, z których wynika, że w dniu 4 lutego 2010 roku około godziny 10:00 Z. C. idąc prawidłowo chodnikiem przy ul. (...) w G. przewróciła się. W dniu tym na chodniku po jego bokach, aż pod stopień prowadzący do wejścia do Łaźni zalegały hałdy śniegu, które powstały w wyniku wcześniejszych (styczeń/luty 2010) intensywnych opadów. W styczniu i lutym 2010 utrzymywały się ujemne temperatury dochodzące w nocy do ok. -18° C. Z uwagi na długotrwałe zaleganie śniegu był on dodatkowo oblodzony i ubity. Wywóz śniegu z ulic został zlecony przez Miasto w dniu 9 lutego 2010. Na chodniku i pod wejściem do Łaźni nie było śladów posypywania chodnika środkami mogącymi zabezpieczyć go przed śliskością, tj. piaskiem lub solą.

Bezpośrednio po wypadku doraźnej pomocy powódce udzielił L. F.. Po udzieleniu podstawowej pomocy powódka przetransportowana została do szpitala w G. i umieszczona na Oddziale Urazowo – Ortopedycznym, gdzie przebywała od dnia 4-10 lutego 2012 roku. Rozpoznano u niej otwarte złamanie dwukostkowe podudzia prawego ze zwichnięciem w stawie skokowym. W dniu przyjęcia wykonano zabieg operacyjny: opracowanie chirurgiczne rany, otwartą respozyję i zespolenie złamanej kostki bocznej płytką LCP oraz przez skórą stabilizację złamanej kostki przyśrodkowej drutami Kirschnera. Powódce założono również but gipsowy. Po wypisaniu z oddziału powódka przebywała u L. F.. Leczyła się w poradni ortopedycznej w G. i uczęszczała na rehabilitację. Dwukrotnie była transportowana karetką pogotowia do Poradni Ortopedycznej w G. z miejscowości M.. Za usługę zapłaciła 400 zł. Ponadto na rehabilitację i zabiegi powódkę dowoził siostrzeniec, a nadto on sam wykonywał masaże i rehabilitację. Za te usługi powódka zapłaciła mu 1.000 zł. Gips utrzymano przez okres 6 tygodni i po stwierdzeniu zrostu złamania prowadzono leczenie usprawniające pod kontrolą magistra rehabilitacji. W dniu 16 lutego 2011 roku powódka ponownie przebywała w szpitalu w G. na Oddziale Chirurgii Urazowo - Ortopedycznej gdzie usunięto zespolenie. Po opuszczeniu szpitala prowadzono leczenie usprawniające, pod kontrolą poradni ortopedycznej powódka pozostawała do lipca 2011 roku. Powódka z uwagi na

skutki zdarzenia musiała stosować środki przeciwbólowe: Diclac, maści Voltaren i maści szwajcarskie. Nadto musiała stosować specjalną dietę wysokobiałkową, kupować Calcium dla sportowców oraz duże ilości witaminy C.

Obecnie rozpoznano u powódki wygojone otwarte złamanie dwukostkowe podudzia prawego ze zwknięciem stawu skokowego i pourazowymi zmianami zwyrodnieniowymi. Określony wg tabeli uszczerbków na zdrowiu ZUS uszczerbek powódki wynosi 15%. Dzięki systematycznemu leczeniu usprawniającemu biegły sądowy nie stwierdził u powódki istotnego ograniczenia ruchomości stawu skokowego jednak podniósł, iż rokowania co do funkcji stawu skokowego w przyszłości nie są pewne.

Powódka utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego w wysokości 920 zł miesięcznie. Obecnie zamieszkuje sama w mieszkaniu o powierzchni 22 m<sup>2</sup>. Skarży się na dolegliwości bólowe nogi.

Pozwany jest ubezpieczycielem (...) spółki jawnej z siedzibą w G., która na podstawie umowy Z. G. była zobowiązana do oczyszczania ze śniegu oraz usuwania śliskości z chodników, tarasów i dojsć do altanek śmietnikowych w sposób zapewniający bezpieczeństwo i wymagany przepisami - bez zbędnej zwłoki po wystąpieniu tych zjawisk, przy czym wywóz nadmiaru śniegu odbywać się miał na odrębne zlecenie zamawiającego. Polisa ubezpieczeniowa nosi numer (...).

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji wskazał, że powództwo oparte o treść art. 444 § 1 k.c. oraz artykuł 445 § 1 k.c. okazało się częściowo uzasadnione. Według Sądu Okręgowego bezsporną między stronami pozostawała kwestia odpowiedzialności cywilnej pozwanego za szkody wynikające z wypadku, któremu uległa powódka w dniu 4 lutego 2010 roku, źródłem tej odpowiedzialności była umowa ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej, jaką pozwany zawarł z sprawcą wypadku oraz regulacja przewidziana w art. 822 § 1 k.c.

Sąd wskazał, że co do zasady pozwany nie kwestionował również wysokości roszczenia powódki w zakresie odszkodowania za poniesioną rzeczywiście stratę oraz zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne powódki. Kwestią sporną pozostawało zawinienie sprawcy wypadku - pozwany podnosił, iż sprawca wypadku prawidłowo wywiązał się z nałożonego na niego obowiązku - oczyszczania ze śniegu oraz usuwania śliskości - między innymi - z chodników, w sposób zapewniający bezpieczeństwo i wymagany przepisami - bez zbędnej zwłoki po wystąpieniu tych zjawisk. Pozwany podnosił również, że uszczerbek powódki nie mógł być oceniany wedle przepisów dotyczących osób aktywnych zawodowo. Kwestionował również zasadność ustalania uszczerbku w zakresie dolegliwości psychicznych powódki, a to z uwagi na fakt, iż nie doznała ona urazu głowy.

W ocenie Sądu Okręgowego z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy bezspornie wynika, że w okresie styczeń i luty 2010 roku dochodziło w G. do bardzo intensywnych opadów śniegu, którego hałdy zalegały po bokach chodnika, w tym tego przy ul. (...). Śnieg ten nie był wywożony aż do dnia 9 lutego 2010 roku, kiedy to władze miasta wystosowały odrębne zlecenie do podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo powierzchni. Materiału dowodowego - w tym zdjęć obrazujących stan powierzchni dróg i chodników w styczniu 2010 i lutym 2010 roku - pozwany nie kwestionował. Sąd pierwszej instancji wskazał, że z uznanych za wiarygodne zeznań świadków G. F., L. F., E. R. wynika, że odcinek chodnika, na którym poślizgnęła się powódka - był w dniu 4 lutego 2010 roku oblodzony i pokryty ubitym śniegiem. W momencie zdarzenia - godziny poranne - nie było na nim śladów zabezpieczenia przed śliskością - piasku czy soli. Również powódka potwierdziła taki stan rzeczy. W takiej sytuacji w ocenie Sądu pierwszej instancji nie można było uznać by spółka odpowiedzialna za zabezpieczanie odcinka chodnika przy ul. (...) prawidłowo wykonała swoje obowiązki.

Sąd stwierdził, że wystąpienia szkody u powódki, jak i związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem pozwany nie kwestionował.

Ustalając wysokość odszkodowania Sąd Okręgowy uznał, że powódce należy się zwrot kosztów za rzeczywiście poniesioną stratę w postaci 325 zł (za zniszczoną odzież: skarpety - 5 zł, rajstopy - 20 zł spodnie - 100 zł, kozaki - 200 zł), 400 zł za dwukrotny przewóz powódki karetką do poradni ortopedycznej, 700 zł za leki przeciwbólowe, 2000 zł za przejazdy i rehabilitację oraz 1000 zł za stosowanie diety wysokobiałkowej w okresie rekonwalescencji.).

Łącznie kwota ta to 4.425 zł. Wysokość poszczególnych pozycji wynika z zeznań powódki potwierdzonych częściowo dokumentacją w postaci recept, zaświadczenia o wykonaniu przewozu, zeznań świadka L. F.. Kwot tych pozwany co do zasady nie kwestionował.

Dalej idące roszczenie powódki – zdaniem Sądu Okręgowego - nie znalazło odzwierciedlenia w jej zeznaniach, ani innym materiale dowodowym.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznając, że udowodnienie żądań z tytułu przejazdów i rehabilitacji oraz z tytułu diety jest aktualnie bardzo utrudnione zastosował w sprawie art. 322 k.p.c. i biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym zakres leczenia i rehabilitacji przyjął, iż koszty przejazdów i rehabilitacji wyniosły kwotę 2.000 zł, a diety kwotę 1000 zł.

Odnośnie żądania odszkodowania za doznany uszczerbek na zdrowiu i związaną z tym szkodę majątkową w wysokości 40.000 zł, Sąd Okręgowy wskazał, że nie znajduje ono podstawy prawnej w przepisach.

Odnośnie zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne powódki Sąd pierwszej instancji uznał, że żądana kwota 30.000 zł jest odpowiednią rekompensatą za doznaną krzywdę, uwzględniającą rozmiar doznanych cierpień fizycznych i psychicznych odniesionych przez powódkę, ich intensywność, czas trwania oraz skutki zaistniałego zdarzenia w jej codziennym życiu. Pozwany nie kwestionował co do wysokości tego roszczenia.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy uwzględnił, że wskutek wypadku powódka doznała otwartego złamania dwukostkowego podudzia prawego ze zwichnięciem w stawie skokowym. W dniu przyjęcia do szpitala przeszła poważną operację pod narkozą. Powódce założono również but gipsowy. Po wypisaniu z oddziału powódka długi czas leczyła się w poradni ortopedycznej w G. i uczęszczała na rehabilitację. 16 lutego 2011 roku powódka ponownie przebywała w szpitalu w G. na Oddziale Chirurgii Urazowo - Ortopedycznej gdzie usunięto zespolenie. Po opuszczeniu szpitala prowadzono leczenie usprawniające, pod kontrolą poradni ortopedycznej powódka pozostawała do lipca 2011 roku. Cały proces powrotu do zdrowia trwał u powódki ponad 16 miesięcy. Sąd Okręgowy uwzględnił również starszy wiek powódki, jej tryb życia przed wypadkiem oraz fakt, że po jego zajściu zmuszona była korzystać z intensywnej pomocy rodziny, nie mogła sama zamieszkiwać. Również stopień dolegliwości bólowych powódki można określić jako znaczny. Wprawdzie obecnie powódka już nie odczuwa ich w takim nasileniu jak wcześniej, jednak doszło u niej do zmian zwyrodnieniowych stawu, a rokowania co do funkcji stawu w przyszłości nie są pewne.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom powódki w zakresie jej stanu zdrowia, bólu jaki odczuwała i skutków wypadku. Powyższe potwierdzone zostało opinią biegłego J. B. i jego zeznaniami złożonymi na rozprawie, dowodom tym Sąd w pełni dał wiarę. Opinia co do zasady nie była kwestionowana przez strony.

Ustaień w sprawie Sąd dokonał na podstawie zgromadzonej dokumentacji leczenia powódki, recept i rachunków, opinii biegłego i jego zeznań, zeznań świadków i powódki, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron i nie budziły wątpliwości co do ich prawdziwości.

Uwzględniając przywołane powyżej okoliczności Sąd Okręgowy zasądził łącznie na rzecz powódki kwotę 34.425 zł (30.000 zł zadośćuczynienia i 4.425 zł odszkodowania) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2012 roku do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku) .

W pozostałej części Sąd Okręgowy oddalił roszczenie pozwu (punkt II).

Na podstawie artykułu 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa z tytułu brakującej części kosztów sądowych kwotę 1.850 zł (punkt III) wyroku. Powódka była bowiem zwolniona od kosztów sądowych w całości, zatem pozwanego sąd obciążył tymi kosztami proporcjonalnie do wyniku sporu.

Mając na uwadze sytuację majątkową, wiek powódki oraz fakt że samodzielnie prowadzi gospodarstwo domowe Sąd Okręgowy w oparciu o treść artykułu 102 k.p.c. nie obciążył Z. C. brakującą częścią kosztów sądowych (punkt IV wyroku).

Na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł (punkt V wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w punkcie pierwszym, ponad kwotę 30.000 zł, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił:

- naruszenie art. 441 § 1. k.c. w związku z art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. przez przyjęcie, że pozwana wykazała wysokość żadanego świadczenia w zakresie odszkodowania a pozwany jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania w zasądzonej wysokości;

- naruszenie prawa procesowego, to jest art. 322 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że, zachodzą przesłanki do przyjęcia, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, dla uznania zasądzonych kwot odszkodowania, stanowiących następstwa wypadku z dnia 4 lutego 2010 roku.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, że w ramach wydatków na rehabilitację i zabiegi powódki Sąd pierwszej instancji ustalił, że wykonywał je siostrzeniec, który nie tylko dowoził, ale nadto sam wykonywał masaże i rehabilitację nogi powódki i za te usługi powódka zapłaciła mu 1000 zł. Skarżący podniósł, że zeznający w charakterze świadka G. F., nie potwierdził tego faktu, podobnie świadek L. F., stąd twierdzenie powódki o ponoszonych kosztach w tym zakresie nie wydaje się być w jakikolwiek sposób uwiarygodnione. Świadkowie G. i L. F., byli dobrze zorientowani w potrzebach powódki po wypadku, w szczególności, że powódka wymagała rehabilitacji, że ją odbywała, zatem trudno uznać za wiarygodne jej twierdzenie, że ponosiła wysokie jej koszty. Powódka nie wykazała, aby zachodziła konieczność opłacania czy to leczenia usprawniającego pod fachowym nadzorem, czy rehabilitacji, poza tym, finansowanym z NFZ. Zdaniem pozwanego także w zakresie wydatków na stosowanie środków przeciwbólowych, to oprócz twierdzenia, powódki, że stosowała: Diclac, maści Voltaren i maści szwajcarskie, nie przedstawiła jakichkolwiek dokumentów (rachunki, potwierdzenie zasadności przez lekarza prowadzącego, itp.) na ich potwierdzenie. Według apelującego, zważywszy na fakt, że powódka cierpiała już wcześniej na schorzenia samoistne o charakterze kadriologicznym, to samodzielne stosowanie dużej ilości leków przeciwbólowych bez nadzoru lekarskiego, zatem bez recept, wydaje się zupełnie niewiarygodne.

Pozwana podniosła też, że Sąd pierwszej instancji przyjął nadto, że powódka musiała stosować specjalną dietę wysokobiałkową i kupować Calcium dla sportowców oraz duże ilości witaminy C, czego nie tylko nie wykazała, ale także nie potwierdził takiej konieczności biegły sądowy. Natomiast w świetle zeznań świadka G. F., który stwierdził, że wydatki na suplementy diety powódka co prawda ponosiła, lecz jedynie częściowo, bo także on je ponosił, zatem w tym zakresie trudno mówić, aby były to w całości wydatki ponoszone przez powódkę. Także świadek G. F., zeznając w zakresie wydatków ponoszonych przez powódkę na środki przeciwbólowe, potwierdził, że powódka tylko częściowo ponosiła je sama, co zdaniem pozwanego świadczy o tym, że część leków była kupowana ze zniżką.

Pozwany podkreślił, że żaden z opiekujących się powódką członków rodziny nie żądał i nie żąda zwrotu poniesionych na jej rzecz wydatków, nie potwierdził, aby powódka im je zwracała, zatem w znaczącej części wydatki, o których mówiła, to były wydatki nie poniesione przez nią, nawet, gdyby były faktycznie konieczne i wydatkowane na wskazany cel. Twierdzenia powódki, że wszystkie koszty, których zwrotu żąda od pozwanego, poniosła, powinno być także ocenione w świetle wysokości otrzymywanego świadczenia z ZUS-u, wynoszącego 920 zł, gdyż wydatki te pochłonęłyby całość tego świadczenia.

Według pozwanego uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że ściśle udowodnienie wysokości żądania powódki jest niemożliwe lub nader utrudnione powinno wynikać stąd, że pomimo przeprowadzenia postępowania dowodowego, wysokość żądania nie została ściśle ustalona. Chodzić tu może o sytuację, w której powódka wyczerpała dostępne i znane jej środki dowodowe i nie zachodzi też ewentualność dopuszczenia dowodu z inicjatywy sądu na podstawie art. 232 k.p.c., a mimo to wysokość żądania pozostaje nieudowodniona. Zdaniem apelującego w niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodziła.

W ocenie pozwanego nie zachodziła też sytuacja, aby ścisłego udowodnienia wysokości żądania było nadmiernie utrudnione, gdyby dotarcie do znanych środków dowodowych napotykało przeszkody ze względu na miejsce pobytu świadków, czy tak długi upływ czasu, który uzasadniałby twierdzenie, że takich dokumentów nie można już uzyskać.

Odnosząc się do stwierdzenia Sądu pierwszej instancji, że strona pozwana nie kwestionowała kwot roszczeń, pozwany wskazał, że wydatki nie zostały wykazane, zatem nie może być mowy o ich uznaniu. Nie może być zatem mowy, aby pozwany przyznał, że twierdzenie faktyczne powódki nie budziło wątpliwości.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego okazała się słuszna jedynie, co do braku uzasadnienia żądania przez powódkę zapłaty kwoty 1000 zł, w związku z brakiem podstaw do ustalenia – w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego - że powódka zapłaciła siostrzeńcowi za rehabilitację kwotę 1.000 zł. W pozostałym zakresie zdaniem Sądu odwoławczego Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia te, poza uznaniem, że powódka zapłaciła siostrzeńcowi za rehabilitację kwotę 1.000 zł - Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując je za własne. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej kwalifikacji prawnej wykazanych w sprawie faktów, mających istotne znaczenie w sprawie, którą Sąd odwoławczy akceptuje.

Apelacja wywiedziona przez pozwanego – zważywszy na zasygnalizowane wyżej uchybienie - skutkowałą koniecznością korekty wydanego przez Sąd Okręgowy orzeczenia jedynie w zakresie wysokości poniesionych przez powódkę kosztów rehabilitacji, z uwagi na błędne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że powódka udowodniła swoje twierdzenia dotyczące poniesienia przez nią wydatków w wysokości 1000 zł na zabiegi rehabilitacyjne.

W rozpoznawanej sprawie na etapie postępowania odwoławczego nie ma sporu pomiędzy stronami, co do wypadku, któremu powódka uległa w dniu 4 lutego 2010 roku i jego okoliczności. Pozwana nie kwestionuje również swojej odpowiedzialności, co do zasady. Przedmiot sporu stanowił natomiast rozmiar poniesionej przez powódkę szkody pozostającej w związku z powyższym wypadkiem (art. 444 § 1 k.c.).

Zgodnie z obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadą pełnego odszkodowania, którą wyraża przepis art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą rekompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Z tego względu naprawienie szkody obejmuje – w granicach wyznaczonych przez związek przyczynowy – straty, jakie poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono. Ciężar dowodu wysokości poniesionej szkody spoczywa – zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu, wyrażoną w art. 6 k.c. – na poszkodowanym, którym w niniejszej sprawie jest powódka.

Podstawową przesłanką warunkującą w myśl art. 444 § 1 k.c., możliwość domagania się odszkodowania jest spowodowanie czynem niedozwolonym uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Naprawienie szkody obejmuje także zwrot wszelkich wydatków poniesionych przez poszkodowanego zarówno w związku z samym leczeniem i rehabilitacją, jak i koszty opieki koniecznej w czasie procesu leczenia oraz inne dodatkowe koszty związane z doznany

uszczerbkiem, w tym koszty porad, konsultacji i leczenia u specjalistów, czy też koszty pielęgnacji, jeżeli stan chorego tego wymaga.

Sąd odwoławczy podziela stanowisko pozwanego, że Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że Z. C. poniosła w wyniku zdarzenia z dnia 4 lutego 2010 roku szkodę majątkową w wysokości 1.000 zł uiszczając tę należność siostrzeńcowi za rehabilitację. Zeznania powódki, że za rehabilitację zapłaciła kwotę 1.000 zł siostrzeńcowi G. F., który jako rehabilitant robił jej masaże, pozostają w sprzeczności z zeznaniami jego i jego brata. Świadek ten, bezspornie prowadził częściową rehabilitację powódki, zeznał jednak, że nie słyszał nic o kosztach rehabilitacji. Również świadek L. F. w swoich zeznaniach wskazał, że nie ma wiedzy na temat kosztów rehabilitacji powódki, która była prowadzona po zdjęciu gipsu.

Uznać zatem należało - w świetle zeznań powyższych świadków - że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo przyjął, że w okolicznościach sprawy, zachodzi sytuacja uzasadniająca zastosowanie art. 322 k.p.c. w zakresie określenia wysokości tych kosztów rehabilitacji. Przepis ten bowiem może mieć zastosowanie, gdy wykazany został fakt poniesienia szkody, a jednie nie jest możliwe lub jest znacznie utrudnione wykazanie jej wysokości. Odnosnie omawianej części żądania nie ma natomiast podstaw do przyjęcia, że powódkę obciążają jakiejkolwiek koszty z tytułu jej rehabilitacji przez siostrzeńca, zatem nie może znaleźć zastosowania przepis art. 322 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego żądanie przez powódkę zapłaty odszkodowania było uzasadnione w zakresie kwoty 3.425 zł.

Pozwana nie obaliła wiarygodności zeznań powódki, z których w sposób jednoznaczny wynika, że w wyniku zdarzenia z 4 lutego 2010 roku zniszczeniu uległa jej odzież w postaci spodni, butów, rajstop i skarpet. Wysokość kwot żądanych przez powódkę z tego tytułu, co objęte jest wiedzą powszechną, pozostaje na poziomie średnich cen tego rodzaju towarów. Wysokość kwoty z tytułu dwukrotnego transportu powódki karetką pogotowia z M., gdzie przebywała u swojego siostrzeńca, który opiekował się nią po wypadku, do poradni ortopedycznej w G. wynika z jej zeznań oraz z zaświadczenia firmy wykonującej tego rodzaju usługi. Brak jest też podstaw do zakwestionowania zeznań powódki, że po wypadku stosowała leki przeciwbólowe takie jak Voltaren, maści szwajcarskie, aspirynę czy Diclac oraz że dla potrzeb rehabilitacji ponosiła koszty akcesoriów takich jak specjalne poduszki do siedzenia, które kupowała w aptece. Podobnie jak zeznań powódki odnośnie tego, że stosowała dietę wysokobiałkową, zażywała duże ilości witaminy C oraz specjalny lek Calcium dla sportowców na kości, który kosztował 10 euro za 100 tabletek. Powódka podała, że dziennie zażywała 4-5 tabletek, dzięki czemu może chodzić.

Świadek G. F. potwierdził w swoich zeznaniach, że przez cały okres rehabilitacji powódka wymagała suplementacji diety w czynniki wzmacniające kości i odporność, takie jak wapno, fosfor, witaminy. G. F. potwierdził również zakup przez powódkę leków przeciwbólowych. Z zeznań świadka L. F. wynika natomiast, że powódka poniosła koszty transportu karetką pogotowia z M. do poradni ortopedycznej i z powrotem. Świadek potwierdził również, że powódka ponosiła koszty zakupu leków przeciwbólowych oraz, że wymagała specjalnej diety.

W oparciu o zeznania powódki oraz ww. świadków, a także w świetle opinii biegłego, stwierdzić należy, że powódka korzystała z intensywnej rehabilitacji - również w placówkach medycznych - dzięki której powódka obecnie w mniejszym stopniu odczuwa skutki wypadku.

Mając zatem na uwadze powyższe, uznać należało, że powódka wykazała konieczność poniesienia kosztów z przedstawionych tytułów.

W odniesieniu do zarzutu pozwanego dotyczącego naruszenia art. 322 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że ścisłe udowodnienie wysokości kosztów przejazdu powódki na zabiegi rehabilitacyjne i dietę jest niemożliwe lub nader utrudnione, stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że ze względu na trudności dowodowe w zakresie ścisłego udowodnienia wysokości powyższych wydatków, zebrany w niniejszej sprawie materiał pozwala, przy zastosowaniu art. 322 k.p.c., na przyjęcie, że dla pokrycia wydatków związanych z dojazdami na leczenie, wydatkami na artykuły rehabilitacyjne oraz na specjalną dietę odpowiednia będzie kwota 2.000 zł. Z prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy w tym zakresie okoliczności wynika, że powódka po wypadku, poza

kosztami transportu karetką poddając się intensywnej rehabilitacji w palcówkach służby zdrowia, musiała korzystać z transportu. Fakt, że koszty te poniosły częściowo osoby trzecie, nie legitymuje osób tych do żądania ich zwrotu od osoby odpowiedzialnej za szkodę, w tym przypadku od pozwanego. Zważywszy przy tym, że powódka w większości korzystała w zakresie transportu z pomocy członków rodziny, oczywistym pozostaje, że nie jest w stanie przedstawić rachunków za przejazdy. Zwrócić też należy uwagę, że jak wynika z zeznań powódki w ramach kosztów rehabilitacji powódka ponosiła wydatki na akcesoria niezbędne do rehabilitacji, w tym na poduszki rehabilitacyjne. Fakt że nie była w stanie dokładnie określić należności z tego tytułu, czy też że nie dysponowała dowodami ich zakupu, w sytuacji gdy nie została zakwestionowana ich przydatność w procesie powrotu do zdrowia powódki, a potrzebę taką potwierdzają również zasady doświadczenia życiowego, nie dyskwalifikuje możliwości ustalenia należnego jej z tego tytułu odszkodowania. Dodać też należy, że powódka, osoba starsza, skupiona na procesie leczenia mogła nie gromadzić dowodów zakupu akcesoriów niezbędnych do rehabilitacji. Powyższe kwestie, w kontekście długotrwałości procesu leczenia powódki oraz intensywności rehabilitacji, wskazują, że istnieją podstawy do przyjęcia, że koszt ten – transportu i akcesoriów rehabilitacyjnych - zamknął się kwotą 1000 zł.

Podobnie ocenić należy zasadność żądania przez powódkę kwoty 700 zł tytułem wydatków na leki oraz 1000 zł na specjalną dietę. Brak dowodów zakupu leków czy podanych przez powódkę specjalnych produktów żywnościowych, przy znajdującym potwierdzenie w świetle zasad doświadczenia życiowego stosowaniu przy tego typu dolegliwościach jakich w wyniku wypadku doznawała powódka, środków przeciwbólowych, jak też sprzyjających powrotowi do zdrowia produktów żywnościowych, nie dyskwalifikuje możliwości przyznania powódce odszkodowania na podanym przez nią poziomie.

Przedstawione wyżej kwestie pozwalają na uznanie, że wysokość odszkodowania powódki zarówno w zakresie kosztów dojazdu, wydatków na akcesoria rehabilitacyjne oraz na leki i specjalną dietę, winna być – jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy - ustalona przy zastosowaniu art. 322 kpc, jako że dokładne udowodnienie tej należności jest znacznie utrudnione.

Powyższe jednocześnie stanowi o bezzasadności zarzut naruszenia art. 322 k.p.c., w zakresie ustalenia należnego powódce odszkodowania na kwotę 3.425 zł.

Uzasadniona okazała się zatem apelacja pozwanej jedynie, co do braku podstaw do uwzględnienia żądania powódki w zakresie kwoty 1.000 zł dochodzonej jako zwrot wydatków powódki na zabiegi rehabilitacyjne, co skutkowało – zgodnie z przepisem art. 386 § 1 kpc - zmianą zaskarżonego wyroku przez obniżenie zasądzonej w punkcie pierwszym kwoty, o tę należność.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku we wskazanej wyżej części była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, które winien uiścić pozwany, poprzez obniżenie ustalonej w punkcie trzecim kwoty, do kwoty 1.785 zł. To orzeczenie wydane zostało w myśl art. 100 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz.U.2010.90.594 ze zm.), zgodnie z zasadą stosunkowego rozdziału kosztów procesu (całość kosztów sądowych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym to kwota 4.110 zł 13 gr (3849 zł należna opłata sądowa oraz 261,13 zł - wynagrodzenie biegłego) zważywszy, że pozwany przegrał w pierwszej instancji spór w około 43,42%, winien uiścić na rzecz Skarbu Państwa podaną wyżej kwotę.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny - na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. - oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

Koszty postępowania apelacyjnego Sąd rozdzielił pomiędzy stronami na podstawie art. 100 k.p.c. Powódka wygrała spór w postępowaniu odwoławczym w około 77%, tym samym pozwana w około 23 %. Koszty poniesione przez powódkę w postępowaniu drugoinstancyjnym to wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 450 zł, ustalone zgodnie z § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z 2002 r.). Koszty poniesione przez stronę pozwaną to kwota 672 zł, na którą składa się opłata sądowa od apelacji w wysokości 222 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika



w wysokości 450 zł (ustalona j.w.). Wyliczona według stosunkowej wygranej kwota należna powódce, to 346 zł, a pozwanej 157 zł. Różnica tej należności stanowi kwotę zasądzoną w punkcie trzecim wyroku.

SSA Małgorzata Gawinek SSA Artur Kowalewski SSA Maria Iwankiewicz